

„Umarłych wieczność
dotąd trwa,
dokąd pamięcią się im
placi”

W. Szymborska

Goniec Staszowski



PISMO SPOŁECZNO-KULTURALNE
Kwiecień-czerwiec, nr 2/2016 r.

ISSN 1232-6976

Nakład 1000 szt.

PAMIĘCI JÓZEFA JARONIA NAUCZYCIELA, ŻOŁNIERZA I SPOŁECZNIKA

„/Tylko guziki nieugięte/przetrwały śmierć/świadkowie zbrodni/z głębin wychodzą na/powierzchnię/jedyny pomnik na ich grobie/.../tylko guziki nieugięte/potężny głos zamilkłych/chórów/tylko guziki nieugięte/guziki z płaszczy/i mundurów/” - to fragment wiersza Zbigniewa Herberta pt. „Guziki”, który stanowi motto do przywołania pamięci o tych bohaterach, którzy oddali życie za Ojczyznę. Jednym z nich był kapitan Józef Jaroń - legionista, uczestnik wojny polsko-bolszewickiej, nauczyciel i kierownik Szkoły Powszechnej nr 2 w Staszowie oraz żołnierz września 1939 r., zamordowany w 1940 r. na rozkaz Stalina w Katyniu.

Józef Jaroń urodził się 18 stycznia 1900 r. w Ruskiej Wsi. Jego rodzicami byli Wawrzyniec i Zofia z domu Zielińska. Miał dwóch braci Mieczysława i Stanisława. Świadcstwo dojrzałości uzyskał w Starym Sączu w 1919 r. Następnie w tejże miejscowości kształcił się w seminarium nauczycielskim. W 1927 r. podjął studia w Przemyślu, gdzie zdał II egzamin nauczycielski. W 1928 r. doksztalał się na Państwowym Wyższym Kursie Nauczycielskim w Poznaniu w grupie śpiewu i muzyki oraz wychowania fizycznego, który ukończył z wyróżnieniem. W latach 1921-1924 nauczał najpierw w szkole w Gągolinie, a potem w Mściowie. W 1924 r. wraz ze swoją żoną Stefanią został skierowany do pracy w Szkole Powszechnej w Ossali, gdzie objął również obowiązki kierownika szkoły. Był bardzo dobrym gospodarzem i doskonałym organizatorem życia szkolnego. Uporządkował sprawy administracyjne szkoły, wprowadził księgi inwentarzowe, zaprowadził kronikę, zorganizował artystyczne kółko amatorskie i kapelę wiejską. Był inicjatorem szeregu wycieczek krajoznawczych.

W 1929 r. podjął pracę w Staszowie, jako nauczyciel muzyki i śpiewu oraz kierownik Szkoły Powszechnej nr 2. Na stanowiskach tych pracował do 1939 r. W Staszowie udzielał się także, wraz ze swoją żoną, w teatrze Fredreum. W la-

tach 1934-1938 pełnił również funkcję ławnika. Od 1919 r. należał do Związku Nauczycielstwa Polskiego. Był też członkiem Ligi Morskiej i Kolonialnej oraz Związku Oficerów Rezerwy Rzeczypospolitej Polskiej.

We wspomnieniach staszowian zachował się jego obraz jako nauczyciela bardzo lubianego przez młodzież i szanowanego przez grono pedagogiczne. Był doskonałym organizatorem życia



kulturalno-oświatowego szkoły. Założył szkolny zespół mandolinistów, który cieszył się dużą popularnością w mieście oraz chór szkolny. Chór uczestniczył aktywnie we wszystkich akademiach szkolnych oraz obchodach świąt państwowych organizowanych na terenie miasta. W repertuarze chóru dominowały pieśni wojskowe. Ponadto dbał o poziom nauki w szkole, zatrudniając w niej nauczycieli posiadających wysokie kwalifikacje, a także troszczył się o

to, by młodzież była wychowywana w duchu patriotycznym i w przywiązaniu do tradycji. W szkole obchodzono uroczystości patriotyczne tj. Dni Morza, rocznice powstań narodowych czy rocznice Cudu nad Wisłą. Uczniowie uczestniczyli również w uroczystych obchodach imienin Józefa Piłsudskiego, a potem w kolejnych rocznicach śmierci Marszałka.

Józef Jaroń był legionistą, brał udział w wojnie polsko-bolszewickiej oraz walczył w wojnie obronnej we wrześniu 1939 r. W 1917 r. jako ochotnik wstąpił do Legionów Polskich, następnie w grudniu tegoż roku do Polskiego Korpusu Posiłkowego. Służył w 6. kompanii uzupełniającej, Bolechów. W lutym 1918 r. został internowany i osadzony w obozie w Dolinie, a po kilku dniach wywieziony do obozu na Węgrzech. Przebywał w obozach: Talaborfału do czasu śledztwa, a po przesłuchaniu w Szeklencze. 3 kwietnia 1918

r. wywieziony został do Włoch wraz z pozostałymi legionistami. 17 kwietnia wcielony został do armii austriackiej w Willa-Orba (Włochy). W swoim pamiętniku z lat 1917-1919 zanotował: „Po przeglądzie przysięgaliśmy na wierność cesarzowi Karolowi. Czy jednak rozumiał kto słowa przysięgi, które powtarzaliśmy za oficerami austriackimi, to nie wiem. Niektórzy przy słowach na lądzie, na morzu itd. mówili na płocie, we wychodku itd. Po odebraniu takiej

przysięgi pomaszzerowaliśmy do swoich kwater śpiewając Rotę Konopnickiej. To była nasza prawdziwa przysięga. Byliśmy naprawdę Polakami”. 30 czerwca 1918 r. przyjechał do kadry 13 pułku piechoty w Ołomuńcu. 15 października otrzymał 14-dniowy urlop i wyjechał do domu. 28 października brał udział w rozbrajaniu Austriaków w Nowym Sączu. Wówczas zanotował: „Zerwaliśmy orły i odznaki austriackie. Rozbrojenie wojsk austriackich. - Wolna Polska. - Wstąpiłem do wojska polskiego. Pełniłem służbę w Nowym Sączu, a przed świętami Bożego Narodzenia wysłana mnie z 4 żołnierzami do Nawojowy celem obrony Polaków przed możliwymi napadami Rusinów zamieszkałych w okolicy”. 21 lutego 1919 r. przydzielony został do 9. korpusu polskiego 1. Pułku Strzelców Podhalańskich. 26 lutego przeniósł się do 11. korpusu polskiego 1. Pułku Strzelców Podhalańskich i z nim pojechał do Krościenka na pogranicze Czechosłowacji. W 1920 r. uczestniczył w wojnie polsko-bolszewickiej w składzie 1. Pułku Strzelców Podhalańskich. Po przeniesieniu do rezerwy był przygotowywany w macierzystym pułku do objęcia funkcji dowódcy plutonu na wypadek wojny. W 1932 r. ukończył kurs w Batalionie Podchorążych Rezerwy Piechoty nr 7a w Jarocinie. Na podporucznika mianowany został ze starszeństwa w 1932 r., a na poruczni-

ka w 1939 r. z przydziałem do 2. Pułku Piechoty Legionów. We wrześniu 1939 r. zmobilizowany został do improwizowanego 4. batalionu 94. pułku piechoty rezerwowej, formowanego na bazie ośrodka zapasowego żandarmerii w Staszowie. Walczył na wschodnich rubieżach Rzeczypospolitej, w okolicach Lubelszczyzny. Stamtąd w bliżej nieokreślonych okolicznościach dostał się do sowieckiej niewoli. Przebywał w obozie w Kozielsku. W jedynym zachowanym liście napisanym do żony z tegoż obozu pytał o rodzinę i szkołę, w której był kierownikiem: „Napisz w dwóch, trzech słowach co jest w mojej szkole?”. Następnie wywieziony został na śmierć po 13 kwietnia 1940 r. do Katynia i zamordowany przez NKWD (lista wywózkowa nr 29/3, poz. 8). Zidentyfikowany w Katyniu. Pozostawił żonę Stefanię, córkę Irenę i syna Jerzego. Żona pracowała w Staszowie do 1944 r. Po wyzwoleniu wraz z dziećmi przeniosła się do Dwikóz.

Józef Jaroń za zasługi dla kraju odznaczony został Krzyżem Legionów i Brązowym Krzyżem Zasługi oraz licznymi odznakami i medalami pamiątkowymi m.in. Związku Strzeleckiego, Pułku Strzelców Podhalańskich, odznaką wydaną na pamiątkę wspólnego pobytu byłych oficerów i żołnierzy Polskiego Korpusu Posiłkowego dla internowanych na Węgrzech, odznaką

Pamiątkową 2 Pułku Piechoty Legionów, odznaką Baonu Podchorążych Rezerwy Piechoty oraz odznaką „Stanęli w potrzebie”. Pośmiertnie odznaczony również Medalem „Za Udział w Wojnie Obronnej 1939” i Krzyżem Kampanii Wrześniowej 1939 r. W 2007 r. awansowany do stopnia kapitana. Upamiętniony został na zbiorowej tablicy na kościele pw. świętego Kazimierza w Nowym Sączu, zbiorową tablicą na budynku Zespołu Szkół Zawodowych im. Władysława Orkana w Starym Sączu oraz tablicą przy pomniku poświęconym pomordowanym żołnierzom na Wschodzie w parku im. Adama Bienia w Staszowie.

Agata Bazak

Bibliografia:

- 1) Jaroń J., Pamiętnik z lat 1917-1919, mps.
- 2) Katyń. Księga Cmentarna Polskiego Cmentarza Wojennego, Rada Ochrony Pamięci Walki i Męczeństwa, Warszawa 2000.
- 3) Kubalski D., Józef Jaroń, [w:] Sprzączki i guziki z orzełkiem ze rdzy... Obraz ofiar zbrodni katyńskiej w pracach plastycznych młodego pokolenia, red. R. B. Pękała, Warszawa 2012, s. 80-81.
- 4) Kubalski D., Z dziejów staszowskiej „Dwójki”, Staszów 1998.
- 5) Myjak J., Katyń. Przerwane życiorysy, „Sandomierskie Zeszyty Biograficzne” t. 1.